

przyjętych w nim założeń programowych, aby ukazać najbardziej istotne problemy” (s. 14). Do tych problemów należy więc wracać, aby coraz skuteczniej nauczać i wychowywać w wierze. Prezentowana książka z pewnością staje się bardzo ważnym głosem i materiałem z myślą o podejmowaniu mądrych i owocnych dyskusji nad jakością i skutecznością nauczania religii w polskiej szkole.

**Ks. Wojciech Osiał**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43,2 (2010), s. 474–475

**Władysław Bochnak**, *Księżna Anna Śląska 1204-1265 w służbie ludu śląskiego i Kościoła*, Wrocław 2007, 426 s., il., aneksy.

Wydana w serii Rozpraw Naukowych (nr 61) Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu książka ks. infułata dr. Władysława Bochnaka z Legnicy jest o tyle ważna, że jest drugą publikacją monograficzną dotyczącą Anny Przemyślidówny, żony księcia wrocławskiego i polskiego, Henryka Pobożnego, syna Henryka Brodatego i jego małżonki, św. Jadwigi Śląskiej. Pierwsza książka ukazała się we Wrocławiu w 1865 r. pod tytułem: *Herzogin Anna von Schlesien 1204-1265* i jej autorem był nieoceniony historyk śląski A. Knoblich. Drugą natomiast jest ta, napisana przez ks. Bochnaka, i z tej to także przyczyny należy ją zauważyć oraz docenić inicjatywę autora, aby i polski czytelnik mógł szerzej zapoznać się z osobą tej feudalnej damy z kręgu piastowskiego dworu we Wrocławiu.

Książd Władysław Bochnak pozostaje znawcą problematyki dziejów kościelnych na Dolnym Śląsku oraz Łużycach i niezwykle entuzjastą parą książęcej, Anny i Henryka, a także propagatorem ich kultu. Propagatorem mającym w perspektywie swych dociekań przyczynienie się do doprowadzenia przez diecezję legnicką do orzeczenia przez Stolicę Apostolską, że zarówno Henryk, jak i Anna, z uwagi na starodawny kult, mogą oficjalnie odbierać cześć należną świętym. To dążenie było dla autora motorem sprawczym powstania książki, zatem na dzieło będziemy patrzeć jak na publikację o charakterze hagiograficzno-popularyzatorskim, gdyż z formalnego punktu widzenia nie mamy do czynienia z opracowaniem powstałym w warsztacie historycznym.

Tak postrzegając książkę należy podnieść przede wszystkim fakt, że w niej znajdziemy przebogaty materiał badawczy, źródłowy i informacyjny do dziejów samej księżnej Anny, jej małżonka, teściów oraz szeroko podane informacje o wydarzeniach z XIII w. zaistniałych na Śląsku i Czechach, a także krainach sąsiednich. Mieszczą się one w ośmiu rozdziałach podzielonych na podrozdziały oraz obszernym aneksie. Dla historyków najważniejszy pozostaje aneks. Tam bowiem otrzymujemy przetłumaczone z łaciny teksty źródłowe (ale też i oryginalne łacińskie ich zapisy). Osobną sprawą pozostają umieszczone także w aneksie fotografie z malarskiej wystawy z kościoła na Legnickim Polu wyobrażające cykle z dziejów władztwa Henryka Pobożnego i jego bohaterskiej śmierci w bitwie legnickiej z Tatarami. Owe cykle są swoistą dokumentacją kultu księcia śląskiego jako obrońcy chrześcijaństwa i męczennika za wiarę. Mają mocny walor poznawczy.

Same zaś rozdziały traktowane indywidualnie sprawiają częstokroć wrażenie przedładowanych informacjami, jakby autor uważał, że niczego nie może pominąć, bo jest tak niezwykle istotne. To zaciemnia obraz a sama koncepcja dzieła sprawia także pewną trudność z uwagi na gąszcz wątków pobocznych. Ponadto niektóre podrozdziały powinny być połączone, np. w rozdziale drugim geneza zaślubin i małżeństwo winny być razem.

Zupełnie za zbędne są moim zdaniem podrozdziały typu: *Sprawa kupców z Eisenach* (rozdz. II, podrozdział 10, s. 83-86), czy *Zbrodnia Gąsawska w 1227 r.* (rozdz. III, podrozdział 1, s. 88-93) z tej przyczyny, że wydarzenia tam opisane zupełnie nie rzutowały bezpośrednio na życie Przemysłodówny.

Z drugiej strony brakuje opracowania dziejów kultu oraz szczątków księżnej i wydzielenia tych zagadnień w formie rozdziałów, co by było niezwykle cenne w hagiograficznym dziele, jakim pozostaje książka *Księżna Anna Śląska 1204-1265 w służbie ludu śląskiego i Kościoła*. Są wszak dalsze dzieje potomków Anny, a nie wiemy wiele o samej czci, jaką otaczano Annę w przeciągu omal ośmiu stuleci.

Mimo jednak tych pewnych formalnych zastrzeżeń należy się autorowi wielka wdzięczność, że w XXI w. wywołuje z zapomnienia postaci, zanurzone w naszej spuściznie duchowej i tak ważne choćby w kontekście zjednoczonej Europy wielu narodów oraz kultur. A taką wszak była młodsza księżna śląska Anna, córka potężnego władcy Czech Przemysła I Ottokara i jego węgierskiej małżonki, Konstancji, która przybywszy na Śląsk, miała udział w przeszczepieniu ze swej ojczyzny dwóch zakonów, franciszkanów i klarysek, które to zakony odegrały (i nadal odgrywają) niebagatelną rolę w dziejach duchowości, a także kultury nie tylko zresztą Śląska, ale i całej Polski. Należy więc ufać, że starania ks. infułata Bochnaka zainspirują dalszych badaczy, historyków, hagiografów do kolejnych, interdyscyplinarnych studiów nad fenomenem, jakim była synowa św. Jadwigi Śląskiej, Anna. Same zaś studia zostaną uwieńczone beatyfikacją nie tylko samej księżnej, ale także jej bohaterskiego małżonka.

Dla historyka książka *Księżna Anna Śląska 1204-1265 w służbie ludu śląskiego i Kościoła* pozostaje zbiorem informacji (chodzi o aktualny stan badań) do studiów nad osobą Przemysłodówny, gdzie do dyspozycji otrzymuje on teksty źródłowe (zwłaszcza przywołanie wszystkich dyplomów, które młodsza księżna śląska wystawiała sama lub była w nich wymieniana) w zapisie oryginalnym i w polskim tłumaczeniu. Niezwykle cenne jest także zamieszczenie polskiej i łacińskiej wersji czternastowiecznego *Żywotu Anny*, który znany jest także z tłumaczenia Edwarda Skibińskiego (M. Michalski, *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Poznań 2004, s. 311-317). Interesujący jest zbiór ilustracyjny, który po raz pierwszy jest zebrany w jednej publikacji, co jest niezmiernie cenne.

Odnosi się wrażenie ponadto, że książka została przygotowana jako punkt wyjściowy do potrzeb planowanego ewentualnego rozpoczęcia przez diecezję legnicką historycznego procesu beatyfikacyjnego o uznanie i zatwierdzenie kultu Anny oraz jej męża Henryka. Uprzedza zatem powstanie tzw. *positio* o życiu i dziele świętobliwej Przemysłodówny, które musi zostać sporządzone, gdyż takie są procedury procesowe do beatyfikacji.

Natomiast dla tak zwanego „zwyczajnego czytelnika”, który interesuje się dziejami dawnymi (w tym także Śląska), a także miłośnika hagiografii, książka niesie niezwykle cenne wiadomości nie tylko o samej świętobliwej księżnej Annie, ale także pokazuje szeroko opisane tło historyczne trzynastowiecznej Europy środkowo-wschodniej. Użytkownik z lektury całą masę informacji ważnych i mniej istotnych, które pozwolą mu odnieść mocne wrażenie, jak wyglądały na naszych ziemiach *mroki średniowiecza*, niesłusznie tak nazwane, a teraz już mocno rozświetlone. Warto zatem sięgnąć po tę książkę, będącą zresztą jedynym polskojęzycznym wydawnictwem monograficznym o księżnie śląskiej Annie Przemysłodównie, której uznane za relikwie szczątki spoczywają w kościele klasztorным urszulanek Unii Rzymskiej we Wrocławiu przy placu Nankiera 16.